

## Odnaleźć strukturę bytu – Leszek Zwierzyński o genezyjskiej wyobraźni Słowackiego

W książce Leszka Zwierzyńskiego *Egzystencja i eschatologia. Genezyjska wyobraźnia Słowackiego* powraca dawno niepodjęmowana próba całościowego oglądu genezyjskiej wizji Słowackiego.

Od czasu konferencji *Słowacki mistyczny* (zorganizowanej w 1979 roku) w badaniach nad późną twórczością Słowackiego dominował stały schemat. Rzeczywistość genezyjską obserwowano przez pryzmat dociekań filozoficznych. Zwierzyński przełamuje ten styl recepcji i stara się spojrzeć na Słowackiego inaczej. Punktem wyjścia staje się teza, że to właśnie „obraz stanowi – w porządku zarówno tekstu, jak i rzeczywistości – fundament poezji genezyjskiej”<sup>1</sup>. Badacz nie stara się za wszelką cenę ominąć filozofii genezyjskiej, ponieważ zdaje sobie sprawę, że jest to niemożliwe, nie pozwala jednak, aby była ona medium dominującym w oglądzie twórczości z okresu mistycznego. To istota i sposób budowania obrazu genezyjskiego, a następnie proces nadawania mu specyficznej wartości symbolicznej funkcjonują jako klucz do koncepcji ontologicznej autora *Króla-Ducha*.

Według Zwierzyńskiego pierwszy etap tworzenia obrazu genezyjskiego stanowi destrukcja. Opisując zagadnienie rozbitej i poszatkowanej rzeczywistości, autor niepotrzebnie odcina się od tezy Ryszarda Przybylskiego, który w swoim esej o wyobraźni Słowackiego<sup>2</sup> przyjął jako jednoczącą perspektywę związaną z myśleniem religijnym. Perspektywa ta obejmuje bowiem cały stworzony przez Słowackiego konstrukt. Ponadto, w przypadku wizji Kościoła i religijności, o której mówi Przybylski, pojawia się jeszcze jedna kwestia godna uwagi – „aby zobaczyć Światło, człowiek powinien uruchomić własną myśl”.<sup>3</sup> Słowacki stawia przed człowiekiem nakaz myślenia, czyli odkrywania nowej, a może nie tyle nowej, ile ukrytej „struktury Bytu”. Zwierzyński, nie uwzględniając tego wątku, pozostawia analizę obrazu genezyjskiego zawieszoną w próżni.

Uwaga badacza skupia się szczególnie na próbie charakterystyki obrazu rzeczywistości, wykreowanego w późnych tekstach Słowackiego. „Bytu sakralnego, jaki wyłania się z poezji genezyjskiej, nie da się ująć w jakikolwiek stabilny kształt. Dotyczy to również przedmiotu genezyjskiego – podstawowe w liryce mistycznej jest duchowe widzenie rzeczywistości...”<sup>4</sup>. Tę problematykę, oprócz Ireneusza Opackiego, na którego powołuje

<sup>1</sup> L. Zwierzyński, *Egzystencja i eschatologia. Genezyjska wyobraźnia Słowackiego*, Katowice 2008, s. 21.

<sup>2</sup> R. Przybylski, *Rozhukany koń. Esej o myśleniu Juliusza Słowackiego*, Warszawa 1999, s. 71–79.

<sup>3</sup> Ibidem, s. 76.

<sup>4</sup> L. Zwierzyński, op. cit., s. 23.

się Zwierzyński, podejmował także Czesław Zgorzelski. Spójrzmy na analizę liryku *Kiedy pierwsze kury Panu śpiewają*. Dla Zgorzelskiego utwór ten, jako przykład twórczości mistycznej, jest „rezultatem wizji człowieka obdarzonego naturalną, ale i dziwną jednocześnie mocą przenikania materii, wszystko to prowadzi jednocześnie do odczucia realności zaświatów, doświadczalnej pomimo swych pozazmysłowych przejawów”<sup>5</sup>.

Tym tropem podążać zaczyna Zwierzyński. Ważne – jeśli nie kluczowe – wydaje się tutaj zerwanie z formą jako utrata stabilności i pełnego osadzenia w formie. Badacz opisuje ten proces przy użyciu trafnej metafory skoku. Za chwilę pojawia się jednak dość ryzykowna teza, że „w akcie tworzenia właśnie owo zdarzenie zastygłej przestrzeni, zasfory rzeczywistości (w poezji genezyjskiej dokonujące się w postaci rozbicia, rozbłysku, rozerwania, rozprysnięcia) wydaje się najistotniejsze”<sup>6</sup>. Twierdzenie to jawi się jako proklamacja destrukcji jako naczelnej zasady Słowackiego, zwłaszcza że badacz w sposób szczególnie dokładny, wręcz drobiazgowy, przeanalizował mechanizmy rozpadu. Wyróżniając poszczególne motywy i zabiegi artystyczne, stworzył wachlarz narzędzi, które można zastosować do większości utworów powstałych w etapie genezyjskiej twórczości poety. Nie uwzględnił jednak w wystarczającym stopniu tego, że – według terminologii zaproponowanej przez Agatę Bielik-Robson – koncepcja Słowackiego zakłada wybór nowoczesności z lękiem<sup>7</sup>, a nawet ściśle rozumiane przez Słowackiego przetwarzanie świata, w książce Bielik-Robson ujęte w kategorii ponownego zaczarowania<sup>8</sup>. Słowackiemu nie chodzi jedynie o zburzenie rzeczywistości zastanej. Istotne jest poszukiwanie w rozbitych elementach lustra pierwiastków *tremendum* czy *fascinosum*. O ile nie sposób zilustrować Słowackim koncepcji Rudolfa Otto, o tyle można zaryzykować stwierdzenie, że przez rozbijanie kategorii, które nie są w stanie oddać właściwej struktury rzeczywistości, poeta ma zamiar otworzyć drogę do przywracania elementów *sacrum* wyobraźni człowieka<sup>9</sup>.

Przechodzimy do analizy technik konstruowania nowego obrazu genezyjskiego. Jako pierwszą wyróżnia Zwierzyński metamorfozę świata. Analiza obrazów krzyża, pojawiających się między innymi w dramacie *Zawisza Czarny*, przywodzi Zwierzyńskiego do wniosków o niestabilności obrazów *sacrum* i świata transcendentalnego. Chwilę wcześniej pojawia się teza, że późna poezja Słowackiego „nie jest w ogóle w istocie swej poezją Bytu”<sup>10</sup>. To najważniejsza opinia tej części książki. Istotne okazuje się także stwierdzenie Zwierzyńskiego, że dla poety bytowość nie stanowiła jądra rzeczywistości. Koncepcja bardzo śmiała, ale głęboko osadzona nie tylko w samych kategoriach myślenia Słowackiego, lecz także w analizowanych obrazach. To kolejne *novum* w ujęciu Zwierzyńskiego

<sup>5</sup> Cz. Zgorzelski, *Kiedy pierwsze kury Panu śpiewają* [w:] *Juliusza Słowackiego rym błyskawicowy: analizy i interpretacje*, pod red. S. Makowskiego, Warszawa 1980, s. 161.

<sup>6</sup> L. Zwierzyński, op. cit., s. 25.

<sup>7</sup> Zob. A. Bielik-Robson, *Duch powierzchni. Rewizja romantyczna i filozofia*, Kraków 2004.

<sup>8</sup> *Ibidem*, s. 96.

<sup>9</sup> Zob. R. Otto, *Elementy irracjonalne w pojęciu bóstwa i ich stosunek do elementów racjonalnych*, tłum. B. Kupis, Warszawa 1999.

<sup>10</sup> L. Zwierzyński, op. cit., s. 33.

– zarzuca on perspektywę ontologiczną, udowadniając jednocześnie jej bezpodstawność. Jądro rzeczywistości znajduje się poza bytowością. Stąd właśnie bierze się owa niestabilność sfery *sacrum*, która przysparzała badaczom tyle problemów.

Omawiając teorie poszczególnych obrazów u Słowackiego, Zwierzyński dochodzi do pojęcia obrazu gniazdowego. Wyróżnione zostają obraz pajęczyny oraz obraz Saturna. Badacz jednak nie zwraca uwagi na jeszcze jeden bardzo istotny obraz gniazdowy, który dopełnia wizję całości. Obrazem tym jest „ziarno”, które także kumuluje w sobie mnogość znaczeń. Na sens tego obrazu naprowadza Marta Piwińska: „mowa tutaj o skupieniu się w sobie, o koncentracji do istoty, o ściągnięciu się w centrum i oczyszczeniu, że chodzi tutaj raczej (w wypadku istoty ziarna – przyp. M.N.) o »wypalenie na jasność białą« niż o naukę, że trzeba umierać aby żyć”<sup>11</sup>. Piwińska zwraca uwagę na sposób kreowania obrazu ziarna. Nie jest to tylko ziarno, które obumiera, aby odrodzić się ponownie. Należy bowiem do kategorii definiującej inny proces zachodzący w podmiocie. To właśnie owo „wypalenie na jasność białą” stanowić będzie ostateczny moment przed wyjściem poza horyzont, ale także odzyskanie właściwej i pełnej wartości, która została zagubiona. Ziarno, zarówno w przypadku Słowa, jak i Ducha, będzie obrazem koncentracji poszczególnych bytów we właściwej istotowości.

W analizie późnej twórczości Słowackiego Zwierzyński wskazuje na ogromnie ważną rolę, jaką odgrywa symbol. To dopiero on jest w stanie oddać, a przede wszystkim odślonić kształt rzeczywistości genezyjskiej. Warto przyjrzeć się bliżej teorii symbolu wykorzystywanej przez badacza. Podstawę stanowi model platoński. Agata Bielik-Robson, budując za Fryderykiem Schleglem teorię mitologii nowoczesnej, wykazuje, że „jej tematem jest kosmos chaosu, gra między bezładem, a spontanicznie wyłaniającym się zeń wzorem porządku”<sup>12</sup>. Punktem oparcia dla poszukiwań „*sacrum* nowoczesnego” staje się właśnie symbol. Genezyjskość to mit, który umożliwia wędrówkę ku *sacrum*.

W tym momencie warto przejść do omawianych przez Zwierzyńskiego modeli kształtujących, a jednocześnie ograniczających symbolikę genezyjską. Autor opisuje te modele, wprowadzając pojęcie „archimu”, czyli „zgęstka” obrazowo-symboliczno-tekstowego, zawsze zakorzenionego w tradycyjnym symbolu teologicznym, a przez niego w kosmologicznym<sup>13</sup>. Badacz wskazuje tym samym na sposób powiązania ze sobą różnych rodzajów bytowości. Archim otwiera przejście na drugi poziom symbolizowanego, umożliwiając tym samym dotarcie do centrum, owo „wypalenie na jasność białą”. Cała późna twórczość Słowackiego dąży do „wypalenia” poszczególnych słów, symboli, wartości. Dopiero gdy nabiorą one owego „niewyraźnego” sensu, będą stanowić o pełni Słowa. Warto też zwrócić uwagę na pojęcie semaforu<sup>14</sup> przywołane przez Zwierzyńskiego. Stanowi ona tekstowy wyznacznik, gorset, chroniący spójność sensu wyłaniającego się z metafory. Wspólnie z archimem tworzy dwie kluczowe kategorie dla genezyjskiej symboliki.

<sup>11</sup> M. Piwińska, *Słowacki od duchów*, Warszawa 1992, s. 19.

<sup>12</sup> A. Bielik-Robson, op. cit., s. 98.

<sup>13</sup> L. Zwierzyński, op. cit., s. 59.

<sup>14</sup> W. Szturc, *Semafora w mistycznym tekście Słowackiego* [w:] Juliusz Słowacki. *Wyobraźnia i egzystencja*, pod red. M. Kuziaka, Słupsk 2002.

„Ja” genezyjskie „swym istnieniem stwarza postać świata, wokół niego istoczą się tekst i rzeczywistość”<sup>15</sup> – ta myśl towarzyszy Zwierzyńskiemu cały czas przy analizie modelu osoby w dziełach z okresu mistycznego. Badacz wskazuje na wzorzec Chrystusowy jako środek umożliwiający przejście do wymiaru sakralnego. Celem ma być zdobycie czegoś, co – jak udowadnia Marta Piwińska – dzieje się w projektowanym przez Słowackiego zakończeniu *Króla-Ducha*<sup>16</sup>. Dotarcie do „wypalenia na jasność białą” ma umożliwić przejście w byt czysto transcendentalny.

Zwierzyński wskazuje na cielesność człowieka zmartwychwstałego jako istotowość łączącą rzeczywistość z transcendencją. Mimo całej frenezji wizji genezyjskich, dzięki modelowi Chrystusowemu, pojawia się zatem optymistyczny wymiar filozofii „ja”<sup>17</sup>. Elementem obcym kategorii człowieczeństwa ma być natomiast duch. Dzięki duchowi dochodzi bowiem do procesu rozbijania świadomości, istotowości „ja”. Pisał o tym już Włodzimierz Próchnicki w swoim studium o czasie i przestrzeni w dramatach Słowackiego. Zwracał on uwagę na konsekwencje wykorzystania przez Słowackiego calderonowskiej poetyki snu:

„Zdarzenia we śnie są tak bezładne, że nie dają się uporządkować w czasie, który na ogół nie jest określony w jakichkolwiek kategoriach, a dane wynikające z pewnych zdarzeń, związków przy czynowo-skutkowych ulegają zniszczeniu”<sup>18</sup>.

Tak dzieje się między innymi w *Śnie srebrnym Salomei*. Sen umożliwia swobodne łączenie przeszłości i przyszłości w aktualnym stanie „ja”. Stanowi on jednocześnie jeden ze sposobów wchłaniania przez podmiot otaczającej go rzeczywistości. Istotną funkcję pełni tutaj także pamięć genezyjska, którą nosi w sobie duch, oraz proces anamnezy umożliwiający mu eksplorację owej pamięci.

Pod koniec książki Zwierzyński odpowiada na fundamentalne pytanie o czynnik jednoczący całą wizję Słowackiego. Tylko „Bóg (...) obecny w absolutnym mroku »nieobjawienia«, w obrazie genezy i apokalipsy”<sup>19</sup> może dokonać zjednoczenia dwóch przeciwnych procesów: destrukcji i kreacji.

Podstawowa wartość pracy Zwierzyńskiego tkwi w tym, że przez odwrócenie modelu analizy dzieł okresu mistycznego umożliwia on pełnowymiarowy ogląd systemu stworzonego przez autora *Króla-Ducha*. Badacz pokazuje, jak wiele tracimy, gdy próbujemy wtłoczyć późnego Słowackiego wyłącznie w rolę filozofa. Momentami zbyt radykalnie próbuje odizolować swoją analizę od filozoficznych tekstów Słowackiego, jednak kieruje nim bardzo wyraźny cel. Zwierzyński na każdym poziomie swojej pracy udowadnia, że Słowacki był przede wszystkim poetą o ogromnej wyobraźni. Wyobraźni, w której obraz i symbol odgrywają kluczową rolę.

### **Leszek Zwierzyński, *Egzystencja i eschatologia. Genezyjska wyobraźnia Słowackiego*, Katowice 2008.**

<sup>15</sup> L. Zwierzyński, op. cit., s. 87.

<sup>16</sup> M. Piwińska, op. cit., s. 432–433.

<sup>17</sup> Zob. A. Krzysztofiak, *Między życiem a śmiercią – motywy „przejęcia” w twórczości Juliusza Słowackiego* [w:] *Juliusz Słowacki. Wyobraźnia i egzystencja*, op. cit.

<sup>18</sup> W. Próchnicki, *Romantyczne światy. Czas i przestrzeń w dramatach Słowackiego*, Kraków 1992, s. 177.

<sup>19</sup> L. Zwierzyński, op. cit., s. 313.